

Que Passa - Koncert w rytmie flamenco i nie tylko.  
Chrzanów - 4. X. 2009 r.

Ten koncert przydarzył mi się w nieoczekiwanych okolicznościach. Wczoraj po mszy, ksiądz przedstawił nam w ogłoszeniach duszpasterskich program parafiady, bo akurat w naszej parafii odbywa się odpust. Wśród rozmaitych imprez wymienił koncert grupy, no właśnie, usłyszałam fonetycznie „Kepas”. Wiem, że istnieje bardzo dobry, krakowski zespół Que Passa, czyżby to miał być on? Poszłam do zakrystii upewnić się, ale ksiądz nie znał szczegółów, wobec tego wieczorem i tak postanowiłam pójść na ten koncert.



Kiedy zobaczyłam Marcina Hilarowicza i Jarka Dzień, jak wyjmują swe gitary z futerałów, wiedziałam już, że wystąpi Que Passa, a dźwięki, które usłyszę, tym bardziej w kościele mającym dobrą akustykę, zabrzmiały wspaniale.

Que Passa to pięciu wykonawców, z których dwóch wystąpiło dzisiaj jako duet. Grają muzykę klasyczną i ekspresyjne flamenco wzbogacone elementami improwizacyjnego jazzu. Nigdy nie byłam na ich koncercie, choć to planuję, więc nadarzyła się ku temu kapitalna okazja. Już nie raz słyszałam, jak gra Marcin Hilarowicz, bo równolegle koncertuje z moją ulubioną grupą Hard Times. Teraz mogłam jeszcze zobaczyć na żywo, jak gra Jarosław Dzień.

Bardzo mnie ucieszyło, że obaj artyści zawitali do mojego miasta.

Tak gra Que Passa - „Tango SOS”:

<http://www.youtube.com/watch?v=nMTD2MVWQiw&feature=related>

Marcin Hilarowicz z Hard Times - “Crawling King Snake”:

<https://www.youtube.com/watch?v=PGMGFJLbMEQ>

W pierwszej części koncertu wystąpiła młodzież z naszej Szkoły Muzycznej. Zagrali pięknie. Wykonali kompozycje Giuseppe Verdiego, Jana Sebastiana Bacha, Giacomo Pucciniego i Franza Schuberta.

Nie wszystkich było widać, ale za to dobrze było słyszeć.



W drugiej części zagrali Jarosław Dzień i Marcin Hilarowicz.

Ciekawiło mnie, jak to się stało, że ci dwaj muzycy przyjechali do naszego kościoła. Okazało się, że początkowo, zgodnie z coroczną tradycją, planowany był występ męskiego chóru, jednak w tym terminie odbywał on pielgrzymkę do Włoch. Jarek Dzień, nauczyciel w chrzanowskiej Szkole Muzycznej i Marcin Hilarowicz, postanowili na prośbę proboszcza wypełnić tę wolną, muzyczną przestrzeń. Grają w Que Passa od siedmiu lat i był to ich pierwszy występ w kościele!

Wyróżnienia, którymi może poszczycić się Que Passa:

- Uczestnictwo w Jazz Juniors'99,
- Nagrania dla telewizji TVN,
- Support m.in. przed Rafaelem Cortezem, grupą El Bicho i Fishem,
- Występy na Targach Muzycznych we Frankfurcie,
- Trigonajazz Festival w Mołdawii,
- Nagroda na Festiwalu w Opolu - Debiuty 2006.

Que Passa współpracuje z muzykami, wśród których są: Grzegorz Turnau, Kuba Badach, Paweł Maćiwoda, Marcin Gałazyn, Jacek Królik, Bernard Maseli, Nippy Noya, Sławomir Berny, Jacek Skubikowski, Jacek Dewódzki i Tomas Sanchez.



Jarosław Dzień już wita przybyłych, a z prawej strony gotowego do koncertu widzimy Marcina Hilarowicza.



Jeszcze chwila na dostrojenie instrumentów i za chwilę rozpocznie się recital.





Artyści zaprezentowali kompozycje Jarosława Dzieńcia oraz takich mistrzów gitary jak: Chick Corea, John McLaughlin i Al Di Meola.









Jarek Dzień i Marcin Hilarowicz.



Zastłuchany nasz proboszcz Wojciech.





Publiczność była oczarowana talentem muzyków, perfekcyjnym wykonaniem utworów i harmonią dźwięków płynących z obu gitar.





Hiszpańskie i latynoskie rytmy, które wybrzmiały tego wieczoru, były niezwykle. Jeszcze do tej pory trudno mi uwierzyć, że dwieście metrów od mojego domu odbył się taki wspaniały koncert. A potem brawom na stojąco nie było końca i artyści również byli zadowoleni z przyjaznego przyjęcia ich występu.



Trochę szkoda, że młodzież z osiedla nie poszła śladem komunikatu księdza i nie wygooglowała w Internecie informacji o tych wykonawcach. Byłaby to dla niej świetna okazja do niezapomnianego, artystycznego przeżycia.







Muzycy wrócą do Krakowa, ja też do swego domu, wypełniona muzyką i tym szczęśliwsza, że z podarowaną płytą Que Passa „For You”. Grała mi tu cały czas, gdy pisałam tę relację. Dziękuję artystom za ten koncert i życzę im wielu artystycznych sukcesów.  
Pozdrawiam serdecznie, Zielona Gałązka.